

ŻYCIE EWANGELIA

III NIEDZ. ADWENTU, *C* Łk 3,10-18* 16.12.2018

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: «Cóż mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przyszli także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im powiedział: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «a my co mamy czynić?» On im odpowiedział: «Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz przestawajcie na waszym żołdzie». Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. on będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowi

W dzisiejszej Ewangelii nie pada co prawda słowo radość. Mimo to Jana Chrzciciela można nazwać prorokiem adwentowej radości. Po pierwsze, jej źródło tkwi w bliskim, nadchodzącym już Jezusie, którego Chrzciciel głosi. Po drugie, autentyczna radość życia rodzi się z nawrócenia. Tłumom przychodzącym z pytaniem, co mają czynić, Jan nakazuje dzielić się z innymi, nie wykorzystywać ich i nie nadużywać wobec bliźnich swojej siły. We wskazaniach Chrzciciela słychać zapowiedź wezwania Pawła do łagodności, nie wykorzystywaniu swej siły i pozycji, na wzór Jezusa. Jan dodaje jeszcze jeden ważny element adwentowej radości – bycie drugim: Wyznaje, że nie jest Mesjaszem, a wobec nadchodzącego Pana, nie jest mu godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. Zdejmowanie sandałów z nóg Pana to obowiązek służby. Jan nie czuje się godnym nawet tego miana. To także gest zarezerwowany dla małżonków. Jan może sugerować, że Izrael nie należy do niego, lecz do jedynego Pana młodego, do Jezusa. Dalej stwierdzi, że jego radość dochodzi do szczytu patrząc jak Jezus rośnie, a on, jego sługa, się umniejsza. Jan uczy radości, która płynie z bycia drugim, ustępowania pierwszego miejsca Jezusowi.

ZADANIE NA TYDZIEŃ:

Do przemyślenia: Jak słucham Słowa Bożego? Czy pamiętam, że słuchać, to znaczy wypełniać? Czy postępuję zgodnie z sumieniem i przykazaniami Bożymi?

Do wykonania: Będę codziennie robił rachunek sumienia.

19.12 (środa) Wspomnienie św. Anastazego I, papieża.

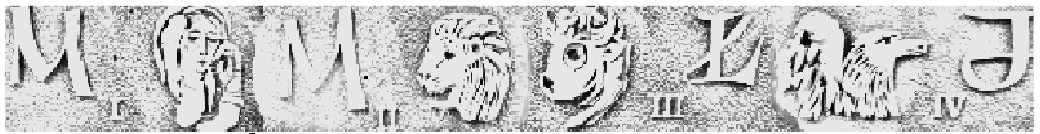
Anastazy pochodził z Rzymu, był synem kapłana Maksymusa (w tamtym okresie duchowieństwa nie obowiązywał jeszcze ściśle celibat). Na stolicę Piotrową Anastazy został wybrany w 399 r. Szczególną troską otoczył Kościół afrykański. Nawoływał biskupów afrykańskich zebranych na synodzie w Kartaginie w 401 r. do walki przeciwko donatyzmowi i zabraniał nawracającym się kapłanom-donatystom zajmować wyższe stanowiska w Kościele. Poleciał czytać w liturgii Ewangelię w postawie stojącej z pochyloną głową. W czasie sprawowania pontyfikatu zajmował się kwestiami prawowierności poglądów Orygenesusa. Zmarł 19 grudnia 401 r. w Rzymie, po zaledwie dwóch latach rządów. Św. Augustyn nazwał go "mężem apostołskiej gorliwości".

21.12 (piątek) Wspomnienie św. Piotra Kanizjusza, doktora Kościoła

Ur. się w Nijmegen /Holandia/ w r. 1521, zm. we Fryburgu szwajcarskim w r. 1597. „Charakterystyczną cechą duchowości św. Kanizjusza jest głęboka, bliska przyjaźń z Jezusem. Pisze na przykład 4 września 1549r. w swoim dzienniku, zwracając się do Pana: «Ty w końcu jakbyś otworzył przede mną serce Najświętszego Ciała, które jak mi się zdawało, widziałem przed sobą, kazałeś mi pić z tego źródła, zachęcając mnie niejako, bym czerpał wodę mojego zbawienia z Twoich źródeł, o mój Zbawicielu». Potem zaś widzi, że Zbawiciel daje mu strój z trzech części, które nazywają się pokój, miłość i wytrwałość. W tym stroju, złożonym z pokoju, miłości i wytrwałości, Kanizjusz prowadził swoje dzieło odnowy katolicyzmu. Jego przyjaźń z Jezusem - stanowiąca centrum jego osobowości - karmiona miłością do Biblii, miłością do Sakramentu, miłością do ojców, ta przyjaźń w jasny sposób łączyła się ze świadomością, że kontynuuje w Kościele misję apostołów. Przypomina nam to, że każdy prawdziwy ewangelizator jest zawsze narzędziem zjednoczonym z Jezusem i Jego Kościołem i dlatego skutecznym" - tak mówił o św. Piotrze Kanizjuszu papież Benedykt XVI podczas audiencji generalnej 9 lutego 2011r.

WARTO WIEDZIEĆ

Okres Adwentu podkreśla dwa wymiary oczekiwania: pierwszy, który dotyczy oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa, oraz drugi - przygotowanie na kolejne w naszym życiu święta, podczas których czcimy Boże Wcielenie. Od pierwszej niedzieli Adwentu aż do 16 grudnia włącznie powinniśmy skupiać się bardziej na pierwszym aspekcie oczekiwania. W liturgii słowa słyszymy wiele czytań odnoszących się do czasów eschatologicznych, prefacja również podkreśla oczekiwania na drugie przyjście Zbawiciela. Wraz z nadejściem 17 grudnia w naszym adwentowym oczekiwaniu bardzo wiele się zmienia. W czytaniach słyszymy o starotestamentowych zapowiedziach narodzenia Chrystusa, w Ewangelii z kolei odczytujemy dzień po dniu wszystkie zapisane w Piśmie Świętym zdarzenia poprzedzające Narodzenie Pańskie: rodowód Jezusa, zapowiedź narodzenia Jana Chrzciciela, zwiastowanie, nawiedzenie św. Elżbiety, aż do narodzenia Jana Chrzciciela. Prefacja także podkreśla oczekiwanie na święta narodzenia Zbawiciela.



ŻYĆ EWANGELIA

III NIEDZ. ADWENTU, *C* Łk 3,10-18* 16.12.2018

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: «Cóż mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przyszli także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im powiedział: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze: «a my co mamy czynić?» On im odpowiedział: «Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz przestawajcie na waszym żołdzie». Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. on będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowi

W dzisiejszej Ewangelii nie pada co prawda słowo radość. Mimo to Jana Chrzciciela można nazwać prorokiem adwentowej radości. Po pierwsze, jej źródło tkwi w bliskim, nadchodzącym już Jezusie, którego Chrzciciel głosi. Po drugie, autentyczna radość życia rodzi się z nawrócenia. Tłumom przychodzącym z pytaniem, co mają czynić, Jan nakazuje dzielić się z innymi, nie wykorzystywać ich i nie nadużywać wobec bliźnich swojej siły. We wskazaniach Chrzciciela słyhać zapowiedź wezwania Pawła do łagodności, nie wykorzystywaniu swej siły i pozycji, na wzór Jezusa. Jan dodaje jeszcze jeden ważny element adwentowej radości – bycie drugim: Wyznaje, że nie jest Mesjaszem, a wobec nadchodzącego Pana, nie jest mu godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. Zdejmowanie sandałów z nóg Pana to obowiązek sługi. Jan nie czuje się godnym nawet tego miana. To także gest zarezerwowany dla małżonków. Jan może sugerować, że Izrael nie należy do niego, lecz do jedynego Pana młodego, do Jezusa. Dalej stwierdzi, że jego radość dochodzi do szczytu patrząc jak Jezus rośnie, a on, jego sługa, się umniejsza. Jan uczy radości, która płynie z bycia drugim, ustępowania pierwszego miejsca Jezusowi.

ZADANIE NA TYDZIEŃ:

Do przemyślenia: Jak słucham Słowa Bożego? Czy pamiętam, że słuchać, to znaczy wypełniać? Czy postępuję zgodnie z sumieniem i przykazaniami Bożymi?

Do wykonania: Będę codziennie robił rachunek sumienia.

19.12 (środa) Wspomnienie św. Anastazego I, papieża.

Anastazy pochodził z Rzymu, był synem kapłana Maksymusa (w tamtym okresie duchowieństwa nie obowiązywał jeszcze ściśle celibat). Na stolicę Piotrową Anastazy został wybrany w 399 r. Szczególną troską otoczył Kościół afrykański. Nawoływał biskupów afrykańskich zebranych na synodzie w Kartaginie w 401 r. do walki przeciwko donatyzmowi i zabraniał nawracającym się kapłanom-donatystom zajmować wyższe stanowiska w Kościele. Poleciał czytać w liturgii Ewangelię w postawie stojącej z pochyloną głową. W czasie sprawowania pontyfikatu zajmował się kwestiami prawowierności poglądów Orygenesusa. Zmarł 19 grudnia 401 r. w Rzymie, po zaledwie dwóch latach rządów. Św. Augustyn nazwał go "mężem apostołskiej gorliwości".

21.12 (piątek) Wspomnienie św. Piotra Kanizjusza, doktora Kościoła

Ur. się w Nijmegen /Holandia/ w r. 1521, zm. we Fryburgu szwajcarskim w r. 1597. „Charakterystyczną cechą duchowości św. Kanizjusza jest głęboka, bliska przyjaźń z Jezusem. Pisze na przykład 4 września 1549r. w swoim dzienniku, zwracając się do Pana: «Ty w końcu jakbyś otworzył przede mną serce Najświętszego Ciała, które jak mi się zdawało, widziałem przed sobą, kazałeś mi pić z tego źródła, zachęcając mnie niejako, bym czerpał wodę mojego zbawienia z Twoich źródeł, o mój Zbawicielu». Potem zaś widzi, że Zbawiciel daje mu strój z trzech części, które nazywają się pokój, miłość i wytrwałość. W tym stroju, złożonym z pokoju, miłości i wytrwałości, Kanizjusz prowadził swoje dzieło odnowy katolicyzmu. Jego przyjaźń z Jezusem - stanowiąca centrum jego osobowości - karmiona miłością do Biblii, miłością do Sakramentu, miłością do ojców, ta przyjaźń w jasny sposób łączyła się ze świadomością, że kontynuuje w Kościele misję apostołów. Przypomina nam to, że każdy prawdziwy ewangelizator jest zawsze narzędziem zjednoczonym z Jezusem i Jego Kościołem i dlatego skutecznym" - tak mówił o św. Piotrze Kanizjuszu papież Benedykt XVI podczas audiencji generalnej 9 lutego 2011r.

WARTO WIEDZIEĆ

Okres Adwentu podkreśla dwa wymiary oczekiwania: pierwszy, który dotyczy oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa, oraz drugi - przygotowanie na kolejne w naszym życiu święta, podczas których czcimy Boże Wcielenie. Od pierwszej niedzieli Adwentu aż do 16 grudnia włącznie powinniśmy skupiać się bardziej na pierwszym aspekcie oczekiwania. W liturgii słowa słyszymy wiele czytań odnoszących się do czasów eschatologicznych, prefacja również podkreśla oczekiwania na drugie przyjście Zbawiciela. Wraz z nadejściem 17 grudnia w naszym adwentowym oczekiwaniu bardzo wiele się zmienia. W czytaniach słyszymy o starotestamentowych zapowiedziach narodzenia Chrystusa, w Ewangelii z kolei odczytujemy dzień po dniu wszystkie zapisane w Piśmie Świętym zdarzenia poprzedzające Narodzenie Pańskie: rodowód Jezusa, zapowiedź narodzenia Jana Chrzciciela, zwiastowanie, nawiedzenie św. Elżbiety, aż do narodzenia Jana Chrzciciela. Prefacja także podkreśla oczekiwanie na święta narodzenia Zbawiciela.